

MEM_PL_7

male, 1st year of sociology, BA studies

"A więc wojna"

To była wiadomość która zobaczyłem gdy wyłączyłem budzik.

Na początku nie wiedziałem o co chodzi ale wystarczyło 5 min na social mediach i portalach informacyjnych by wiedzieć co się stało....

"Wybuchła wojna, taka prawdziwa"

To była kolejna wiadomość która otrzymałem. Federacja rosyjska dokonała zbrojnego i nieuzasadnionego ataku na Ukrainę. Uważałem na historii wystarczająco dużo by wiedzieć co oznacza wojna. I to nie taka na Bliskim Wschodzie, Ameryce czy innym końcu świata. Tylko za granicą mojego państwa.

Pierwszą moją myślą było to że umarłem.

Za tydzień dwa trzy miesiące rok ale mój los jest już przesądzony. Ukrainie dawałem góra tydzień. Byłem przekonany że kolejna będzie Polska a ja wyląduję na froncie jako poborowy a tacy nie wracają...

Zaczyna się kombinowanie. Uciekać? Walczyć?

Co jest słyszę? Co powinienem zrobić?

Całymi dniami białem się z myślami.

Ale dni mijały a Ukraina się broniła a wezwanie do wojska nie przyszło.

Pomoc dla Ukrainy została organizowania od dolinie no bo no...

Zbiórki żywności ubrań i wszystkiego co trzeba było.

Spółeczeństwo zaczęło się jednak szybko polaryzować. Przynajmniej w internecie. Na tych którzy pomagają jak mogą i ci którzy zaczęli wypominać Wołyń.

Tu przytoczę tu parafrazę jednego zasłyszanego zdania którego autora nie pamiętam

"Idiotą i zdrajcą narodu jest ten który nie pamięta o Wołyniu lub udaje że go nigdy nie było.

Ale skończonym skurwysynem jest ten który z tego powodu nie pomoże Ukraincom"

W konsternację wprowadziły mnie flagi ukraińskie. Nie zrozumcie mnie się cieszę się że Polacy na znak solidarności wywieszają ukraińskie flagi. Ale doszło do tego że będąc w Polsce widziałem więcej flagi ukraińskich niż Polskich.

Internet pękał i nadal pęka w szwach od wiadomości z Ukrainy. O ruskim czołgu ukradzionym przez cyganów itd

Oraz obcy że Polacy podszywających się od Ukraińców by dostać darmowy posiłek czy jedzeniebiraz ciuchy..

Czy to wszystko prawda? nie wiem.

Wiem za to że teraz wszędzie słyhać ukraińskie głosy widać ukraińskie flagi.

Kiedyś zastanawiałem się jak Anglicy podczas drugiej wojny mogli normalnie żyć gdy w Polsce toczyła się wojna. Teraz już wiem...